

BARBARA KIEREŚ

PRZYJAŹŃ NARZECZEŃSKA I MAŁŻEŃSKA

Dlaczego taki temat? Współczesny człowiek, zwłaszcza młody człowiek, chce słuchać o miłości, ale niekoniecznie w związku z narzeczeństwem i małżeństwem. Jest on dzisiaj, można powiedzieć, „bombardowany” problemem miłości, szczególnie w mediach, ale czy obcuje z prawdą o miłości? Odpowiedź na to pytanie nie jest przedmiotem tego artykułu, choć – jak zaraz zobaczymy – przyjaźń ściśle wiąże się z miłością. Problem przyjaźni jest złożony i wielowątkowy. Należałoby go ująć na tle klasycznej aretologii, czyli teorii cnót – dzielności i etyki wychowawczej. Dopiero w tym kontekście można by w pełni wyświetlić istotę przyjaźni. Czym zatem jest przyjaźń i dlaczego warto mówić o przyjaźni?

Karol Wojtyła w książce *Miłość i odpowiedzialność* zauważa, że wszystko to, co dzieje się pomiędzy kobietą i mężczyzną można ustawić na osi: sympatia – przyjaźń. **Sympatia** jest czymś, co niejako „dzieje się” z nimi¹. Człowiek doświadcza sympatii, ale ma świadomość, że nie jest ona jego dziełem, jego wola daje jedynie przyzwolenie na fakt sympatii i na jej kierunek. Sympatia pojawia się często spontanicznie i niekiedy utrzymuje się irracjonalnie. W związku z tym możemy stwierdzić, że sympatia często „rodzi się” i utrzymuje **niezależnie od obiektywnej oceny osoby**, do której jest skierowana.

Dr BARBARA KIEREŚ – adiunkt Katedry Pedagogiki Rodziny Instytutu Pedagogiki KUL; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin.

¹ K. W o j t y ł a, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 1982, s. 82-87. Zgodnie z etymologią słowa, „sympatia” (gr. przedrostek „sym” – wraz z kimś; rdzeń „pathein” – doznawać) zawiera w sobie moment wspólnotowy oraz pewnej bierności, jaka wiąże się z doznaniem.

Sympatia łączy dwoje ludzi, ale miłość nie może pozostać na poziomie sympatii, a więc subiektywnego i emocjonalnego odniesienia. Teza ta jest bardzo istotna w kontekście wychowania miłości, ponieważ zatrzymanie miłości na poziomie sympatii skazuje to, co dzieje się pomiędzy mężczyzną i kobietą, na grę czysto subiektywnych uczuć, które z natury są zmienne i dlatego nie mogą wyznaczać stosunku człowieka do człowieka. K. Wojtyła zwraca uwagę na często popełniany błąd, polegający na pozostawianiu miłości na poziomie sympatii, czego następstwem jest przeświadczenie, że z chwilą, kiedy nie ma sympatii, nie ma także miłości. Doświadczenie pokazuje, że nie jest to prawda. Można kogoś kochać, ale w danym momencie nie lubić, bo np. zachował się nie tak, jak tego oczekiwaliśmy. W związku z tym należy zauważyć, że obecność sympatii bądź jej czasowy niedobór czy nawet chwilowy brak nie jest miernikiem miłości. Ponadto sama sympatia to za mało, by „budować” trwałą więź między kobietą i mężczyzną. Sympatię – stawia tezę K. Wojtyła – należy przekształcać w przyjaźń, a przyjaźń należy dopełniać sympatią²

Przyjaźń w przeciwieństwie do sympatii opiera się **na obiektywnej ocenie osoby**, jest wolna od subiektywizmu sympatii i dlatego jest podstawą trwałego odniesienia się osoby do osoby. Tradycja klasyczna (łacińska), niesiona przez chrześcijaństwo, a więc trwająca już ponad dwa tysiące lat, wskazuje na przyjaźń jako na najwyższy stopień miłości³. Co obserwujemy dziś? Czy teza ta jest obecna w naszym myśleniu o przyjaźni? Doświadczenie pokazuje, że nie. Dziś przeciwstawia się miłość przyjaźni (mówi się: „nie ma między nami miłości, pozostaniemy przyjaciółmi”). Ponadto niewiele mówi się o przyjaźni i nie uczy się budowania przyjaźni. Dlaczego? Arystoteles twierdził, że przyjaźń może mieć miejsce tylko pomiędzy ludźmi moralnie dobrymi! Pozostawmy to stwierdzenie bez komentarza. Do problemu moralnego doskonalenia się w przyjaźni powrócimy.

Wobec wspomnianego braku treści dotyczących przyjaźni przyjrzyjmy się jej bliżej. Wiemy już, że jest ona najwyższym stopniem miłości. Nie oznacza

² Tamże. W tym miejscu przywołajmy rozróżnienie, jakiego dokonał św. Tomasz z Akwinu. Wyodrębnił on: lubienie, ukochanie, umiłowanie i przyjaźń. Jego zdaniem lubienie jest fenomenem bardziej ogólnym, ukochanie „dodaje do lubienia ideę uprzedniego wyboru” zakłada więc sąd rozumu, umiłowanie natomiast „dodaje do ukochania pewną doskonałość, w miarę jak to, co kochamy, bardzo cenimy”; przyjaźń zaś, będąc sprawnością, jest pragnieniem dobra dla drugiego. Zob. *Suma teologiczna*, t. 10, zag. 26, a. 3, Londyn: Veritas 1965.

³ F. W. B e d n a r s k i, *Miłość narzeczeńska i małżeńska w świetle filozofii św. Tomasza z Akwinu*, Londyn: Veritas 1959, s. 59.

to jednak zmierzania do przyjaźni jako do kresu ludzkich możliwości w miłości, lecz budowanie jej od początku trwania miłości. Właściwie należałoby mówić o miłości-przyjaźni.

W każdej przyjaźni wyodrębnia się następujące elementy, czy też składniki: (1) **życzliwość**, czyli wolę czynienia drugiemu tego, co dla niego jest dobre, co go doskonali; (2) **wzajemność** w miłości (przyjaźń zawsze jest wzajemna, dotyczy dwóch osób, które są ze sobą w przyjaźni); (3) **wspólność**, czyli łączność opartą na współdziałaniu w dążeniu do jednego celu⁴

Najbardziej istotna dla przyjaźni jest życzliwość, musi być w niej wzajemność, natomiast jej podstawę stanowi wspólność jako współdziałanie. Ostatecznie przyjaźń możemy określić jako **wzajemną życzliwość opartą na współdziałaniu**. Zdaniem niektórych autorów warunkiem zaistnienia prawdziwej przyjaźni jest także (obok życzliwości, wzajemności i współdziałania) **równość**, jako jednakowy współudział w życiu ludzkim; przejawia się ona w rozumności⁵ Oznacza to, że przyjaźń może zachodzić tylko między istotami rozumnymi, a więc nie tylko jej podmiot, ale i przedmiot musi być osobą. Stąd nie można mówić o przyjaźni pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem!

Czym jest przyjaźń narzeczeńska i małżeńska, co stanowi ich specyfikę?

W przyjaźni narzeczeńskiej i małżeńskiej, podobnie jak w każdej innej przyjaźni (np. koleżeńskiej, zawodowej, sąsiedzkiej, politycznej, społecznej itd.) ma miejsce wzajemność, życzliwość i współdziałanie. Specyfika przyjaźni w narzeczeństwie i małżeństwie wiąże się ze **współdziałaniem**, które odnosi się do wzajemnego doskonalenia związanego z odmiennością płci (nie chodzi o jakiegokolwiek współdziałanie, np. wspólne realizowanie jakiegoś hobby nie stanowi o specyfice tej przyjaźni; może natomiast stanowić podstawę przyjaźni koleżeńskiej)⁶ Doskonalenie to ściśle wiąże się z faktem, że jedno jest kobietą, a drugie mężczyzną. Zróżnicowanie płci jest tutaj niezbędnym warunkiem doskonalenia życia – życia kobiety i życia mężczyzny. Brak zróżnicowania płci to zupełnie inna jakość relacji, pozbawiona odmienności, która daje specyficzne możliwości wzajemnego doskonalenia. Dzisiaj „zamazuje się” różnice płynące z płciowości człowieka i twierdzi się,

⁴ Zob. *Przyjaźń*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, Lublin: Polskie Towarzystwo św. Tomasza z Akwinu 2007.

⁵ S. W i t e k, *Elementy i istota przyjaźni między ludźmi według św. Tomasza z Akwinu*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 6(1959), z. 4, s. 139.

⁶ B e d n a r s k i, dz. cyt., s. 62. Autor wyjaśnia, że przyjaźń koleżeńska polega na współdziałaniu w pracy zawodowej czy zabawie, w dążeniu do tych samych ideałów politycznych, społecznych czy religijnych.

że ma być, jako obowiązująca wszystkich, obupłciowość (uniseks) bądź promuje się jednopłciowość relacji. Niszczy się tym samym bogactwo płynące ze zróżnicowania płciowego i eliminuje możliwość wzajemnego doskonalenia opartego na tym zróżnicowaniu.

Ostatecznie możemy powiedzieć, że przyjaźń narzeczeńska jest wzajemną miłością pomiędzy mężczyzną i kobietą jeszcze nie związanych małżeństwem, lecz już współdziałających w przygotowaniu do niego. To współdziałanie dokonuje się poprzez wzajemne doskonalenie się. Przyjaźń małżeńska natomiast to miłość pomiędzy kobietą i mężczyzną już połączonych ze sobą więzią małżeństwa, którzy współdziałają ze sobą w doskonaleniu siebie oraz w doskonaleniu zrodzonego potomstwa – poświęcają się sobie nawzajem i potomstwu⁷

Przyjrzyjmy się bliżej doskonaleniu się w przyjaźni narzeczeńskiej. Chodzi tu przede wszystkim o budowanie w sobie wzajemnie tych dóbr (doskonałości), które umacniają i doskonalą miłość w perspektywie trwałego związku małżeńskiego. Jako przykład podajmy: uczenie się wyłączności, wierności i odpowiedzialności obojga za seksualną sferę życia, uczenie się dbania o dobro drugiego i rozpoznawania tego dobra, ofiarności, ale także komunikacji, rozwiązywania konfliktów, „opuszczenia” rodziców itd. Budowanie przyjaźni narzeczeńskiej dokonuje się poprzez wzajemną pomoc w „wydobywaniu kobiecości” i „wydobywaniu męskości”, a więc w uczeniu się bycia kobietą, uczeniu się bycia mężczyzną i byciu razem jako kobieta i jako mężczyzna. A bycie razem to budowanie etosu wspólnego życia, a więc jego moralnego oblicza (nie tylko budowanie wspólnych zainteresowań i wspólne doznawanie przyjemności, co dzisiaj określa się mianem miłości, choć to też jest ważne w przyjaźni). Przyjaźń małżeńska to budowanie dalej, nieustawianie w moralnym doskonaleniu siebie, doskonaleniu postawy służby wobec drugiego człowieka aż do postawy heroizmu w przyjmowaniu Krzyża, a więc w budowaniu chrześcijańskiej świętości. Świętość jest ostateczną miarą i kryterium człowieczeństwa, jego zwieńczeniem. Wszędzie tam, gdzie człowiek poświęca się drugiemu człowiekowi, a więc przyjmuje postawę służby, gdzie niejedno-

⁷ B e d n a r s k i, dz. cyt., s. 62. Autor stwierdza, że wzajemna miłość, która ogranicza się do adoracji i obopólnego upodobania, nie jest jeszcze przyjaźnią. Podobnie miłość i wzajemna życzliwość oraz wprowadzanie jej w czyn, ale bez współdziałania, nie są przyjaźnią. Również wzajemna miłość osób różnej płci, współdziałających ze sobą np. w pracy czy zabawie, jest przyjaźnią czysto koleżeńską, a nie narzeczeńską czy małżeńską. Ta ostatnia bowiem ma miejsce jedynie wtedy, gdy doskonalili życie za pośrednictwem właściwości związanych z płcią.

krotnie ma miejsce trud, wyrzeczenie, nawet cierpienie i gdzie jednocześnie, po ludzku paradoksalnie, towarzyszy mu radość, rodzi się świętość. Można powiedzieć, że małżeństwo i rodzina to kuźnia świętości. Wzajemne uświęcanie dotyczy małżonków oraz dzieci, które muszą być tak wychowywane, by potrafiły realizować dobro – żyć po ludzku, czyli w świętości.

W Piśmie św. czytamy, że wzorem dla miłości małżeńskiej ma być miłość Chrystusa do Kościoła⁸. Wiemy, że w Chrystusową miłość wpisany jest Krzyż. Czy nie jest tak, że w miłość małżeńską i związaną z nią miłość rodzicielską jest także wpisany Krzyż? Krzyż, który prowadzi do uświęcenia! Zauważmy jeszcze, że dziś wmawia się człowiekowi, że ma starać się przede wszystkim o doświadczenia przyjemne i ma mu towarzyszyć tzw. myślenie pozytywne. Doświadczenie pokazuje, że, paradoksalnie, taka postawa w życiu, takie doświadczenia, nie dają człowiekowi poczucia szczęścia, wręcz przeciwnie, prowadzą do wiecznego niezadowolenia i nieustannego poszukiwania szczęścia.

Przyjrzyjmy się bliżej zagrożeniom związanym z realizowaniem przyjaźni narzeczeńskiej i małżeńskiej. Jak dzisiaj rozumie się doskonalenie człowieka, czy zawsze jest to budowanie w sobie dobra moralnego? W odpowiedzi przywołajmy rozróżnienie tradycji klasycznej na trzy rodzaje dóbr. Wyróżnia się tu: (1) dobro przyjemnościowe (*bonum delectabile*) – władze poznawcze i pożądawcze znajdują swój kres, spełniają się; (2) dobro użytecznościowe (*bonum utile*) – wszystkie środki służące do innego dobra; (3) dobro właściwe (*bonum honestum*) – człowiek i jego dobro (człowiek rozumiany integralnie, a więc jako *compositum* cielesno-duchowe)⁹

Jak ma się dobro do przyjaźni? Czy doskonalenie siebie w zakresie dóbr przyjemnościowych i użytecznościowych oznacza przyjaźń? Czy mogą one stanowić podstawę najwyższego stopnia miłości, jakim jest przyjaźń, i zarazem podstawę trwałego związku małżeńskiego?

Zauważmy, że dobra użytecznościowe doskonalą człowieka jako narzędzie. Chodzi o coraz lepsze wykonywanie rozmaitych zadań i czynności. Możliwości ludzkie w tym zakresie są bardzo duże. Drugi człowiek może wspierać w doskonaleniu nas jako narzędzia, co sprawia, że stajemy się coraz bardziej użyteczni. Podobnie rzecz ma się z doskonaleniem w zakresie dóbr przyjem-

⁸ *List do Efezjan*, 5, 21-33, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań-Warszawa: Pallottinum 1980.

⁹ Zob. *Dobro*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 2, Lublin: Polskie Towarzystwo św. Tomasza z Akwinu 2001.

nościowych. Tu możliwości są także bardzo rozległe, choć niebezpieczeństwo związane z tego rodzaju dobrami wiąże się z nasyceniem i poszukiwaniem coraz to doskonalszych form wzajemnego sprawiania sobie przyjemności. Doświadczenie pokazuje, że w miłości młodych ludzi – narzeczonych rzadko spotyka się przyjaźń opartą na dobrach użytecznościowych (drugi jako dobro do używania), natomiast często obserwuje się przyjaźń opartą na przyjemności (jej celem jest sprawianie sobie przyjemności). Dotyczy to także przyjaźni małżeńskiej (choć tutaj ma miejsce niejednokrotnie także przyjaźń użytecznościowa). Nietrudno zauważyć, że przyjaźń – zarówno użytecznościowa, jak i przyjemnościowa – z natury swej jest zmienna, względna, interesowna i łatwo ulega zerwaniu. Powodem zaniechania takiej „przyjaźni” jest sytuacja, gdy ktoś przestaje być użytecznym narzędziem lub przestaje sprawiać przyjemność. Ta rzekoma przyjaźń znika z chwilą, gdy zabraknie dobra użytecznościowego lub przyjemnościowego. Przyczyną rzeczywistą (nie zawsze uświadomianą) zerwania takiej przyjaźni jest traktowanie drugiego jako środka, a nie jako celu – dobra właściwego, którym jest osoba ludzka¹⁰

Jedynie przyjaźń duchowa, a więc przyjaźń oparta na budowaniu w sobie dóbr duchowych i polegająca na moralnym doskonaleniu siebie wzajemnie, może stanowić trwałą podstawę narzeczeństwa i małżeństwa. Oczywiście jej duchowy charakter nie wyklucza przyjemności i użyteczności, ale zarówno przyjemność, jak i użyteczność muszą być podporządkowane dobru osobowemu (*bonum honestum*). Doskonalenie życia ludzkiego obejmuje wszystkie porządki tego życia, a więc dotyczy poziomu życia wegetatywnego (dbałości o ciało i jego funkcjonowanie), poziomu życia popędowo-zmysłowo-uczuciowego, ze szczególną dbałością o sferę popędu seksualnego i o sferę uczuć (ich wychowywanie), ale nade wszystko musi odnosić się do sfery życia duchowego, która jednocześnie „przenika” całego człowieka, a więc „warunkuje” życie człowieka jako istoty cielesno-duchowej. Człowiek moralnie dobry to człowiek żyjący po ludzku, a więc na miarę człowieka jako czło-

¹⁰ B e d n a r s k i, dz. cyt., s. 62-71. Korzyść czy przyjemność są z natury swej dobrami względnymi i dlatego prowadzą do przyjaźni niedoskonałej i względnej. Jednocześnie zaś dobra duchowe mogą być dobrami użytecznymi i korzystnymi czy też przyjemnymi, ponieważ z natury swej pobudzają do pracy, ułatwiają ją i doskonalą, a także są źródłem radości, przyjemności i zadowolenia. M.-D. Philippe przywołuje dokonane przez Arystotelesa rozróżnienie na trzy rodzaje przyjaźni: (1) przyjaźń ze względu na korzyść; (2) przyjaźń ze względu na na przyjemność; (3) przyjaźń doskonała, zbudowana na cnocie. Autor pisze: „prawdziwa miłość w przyjaźni istnieje więc jedynie wówczas, kiedy kochamy drugiego człowieka dla niego samego; oto doskonała przyjaźń” – *O miłości*, Kraków: Wydawnictwo M 1995, s. 62.

wieka w każdej dziedzinie życia, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym. W odróżnieniu od przyjaźni związanej z użytecznością i przyjemnością, w przyjaźni duchowej przyjaciele kochają się ze względu na dobro moralne, jakie stanowią dla siebie. Ponadto czują się wzajemnie odpowiedzialni za swoje moralne oblicze. Wiedzą, że to, jakimi są ludźmi, zależy od nich obojga, że wzajemnie kształtują siebie, etos swojego życia, etos życia drugiego i etos wspólnego życia. Taka przyjaźń, w przeciwieństwie do przyjaźni w dobru użytecznym i przyjemnościowym (ich celem nie jest drugi człowiek, lecz dobro, które chce się osiąść dla siebie), jest stała i trwała.

Przyjaźń duchowa wyzwala w człowieku postawę służby. Można powiedzieć, że przyjaźń ta ma wkalkulowane poświęcenie jako bycie dla drugiej osoby, bez utraty suwerenności. Ma w niej miejsce wzajemne uzupełnianie się w tym, czego nam brakuje, a tym samym jest ona niejako syntezą kobiecości i męskości. Jednocześnie otwarcie się na poświęcenie zawiera w sobie wymiar religijny. Świętość bowiem jest gatunkiem cnoty sprawiedliwości, która polega na oddaniu tego, co komu się z istoty należy. Oddanie sprawiedliwości, czyli czci, wiąże się ze świętością, czyli oddaniem się dla dobra drugiej osoby. Chrystus nauczał: „Jedni drugich brzemiona noście”, co stanowi istotę świętości.

Przyjaźń pomiędzy małżonkami jest fundamentem rodziny i niezbędnym warunkiem tego, by właściwie wypełniała ona swoje zadania związane z wychowywaniem potomstwa. Można nawet powiedzieć: jakie małżeństwo rodziców, a więc jaka łączy ich przyjaźń, taka jest rodzina i takie wychowywanie dzieci. Należy zauważyć, że duchowa przyjaźń jednoczy zarówno małżonków ze sobą, jak i małżonków jako rodziców z dziećmi, będącymi najdoskonalszym owocem tej przyjaźni. Potomstwo jest najważniejszym celem rodziny, jednocześnie należy podkreślić, że podstawą zawiązania się społeczności rodzinnej i warunkiem wykonania jej zadań jest związek małżeński oparty na przyjaźni. Dlatego też zadania rodziny to dbałość o potomstwo oraz dbałość o małżonków i ich przyjaźń. Rodzina jest miejscem doskonalenia się dla wszystkich jej członków. Dla małżonków jako małżonków, dla małżonków jako rodziców, i ich dzieci. Fakt wzajemnego uzupełniania się w różnych zadaniach związanych z życiem domowo-rodzinnym stanowi okazję do pogłębiania przyjaźni małżeńskiej. Warunkiem jest postawa służby, a więc ustalenie całego swojego życia w perspektywie „bycia – dla – drugiego – człowieka” Chodzi o realną realizację miłości wobec innych: męża, żony, dzieci, miłości przejawiającej się we wzajemnej życzliwości, wzajemnej pomocy i wspieraniu się w doskonaleniu.

Na koniec jeszcze jedna refleksja, dotycząca powszechnie i nachalnie przedstawianej w mediach miłości jedynie jako uczucia zmysłowego (przyjemności estetycznej i erotycznej), przekazanej z tezą, że intensywność przeżywania miłości wyznacza jej wartość i siłę (ten kocha bardziej, kto kocha namiętniej)¹¹ Jednocześnie życie małżeńskie ukazuje się jako pozbawione namiętności „skazanie na siebie”, co wiąże się z nudą i przyzwyczajeniem. Prowadzi to do dość powszechnego przekonania, że w małżeństwie nie ma miejsca na miłość, jeśli już, to jedynie na „przyjaźń” – rozumianą jako „bycie obok siebie”, co nie ma nic wspólnego z prawdą o przyjaźni małżeńskiej i z prawdą o samej miłości. Miłość dotyczy bowiem całego człowieka, a więc każdej miłości, także miłości małżeńskiej, towarzyszy jej uczucie, ale wyróżnikiem miłości ludzkiej jako ludzkiej jest wolność i rozumność. Miłość jest przede wszystkim wolną i rozumną decyzją dbania o dobro drugiego człowieka. W związku z tym intensywność uczucia – miłość erotyczna – rozumiana jako namiętność nie może być wyznacznikiem czy też sprawdzianem miłości. W małżeństwie w oparciu o wolę i rozumienie istoty miłości trzeba nieustannie „budować” miłość uczuciową i związaną z nią erotykę. Wymagają one pielęgnowania związanego z dbałością o atrakcyjność fizyczną i atrakcyjność psychiczną oraz duchową, a więc z dbałością o przyjaźń. Przyjaźń humanizuje, personalizuje erotykę i sprawia, że drugi nie jest dla mnie narzędziem, lecz osobą, którą kocham. Akt małżeński staje się wtedy rzeczywistym znakiem miłości małżeńskiej, a więc wyrazem dbania o dobro drugiego. W związku z tym zauważmy, że lansowanie rozumienia miłości jako uczucia wydaje się wprowadzeniem do małżeństwa „konia trojańskiego”, który „od wewnątrz” i właściwie od początku niszczy je bądź, co najwyżej, skazuje na wegetację. Tym bardziej rodzi się pilna potrzeba odbudowywania wiedzy o miłości–przyjaźni. Małżeństwo bowiem jako wspólne i trwałe życie dwojga ludzi można tworzyć jedynie na miłości–przyjaźni.

¹¹ J. Woroniecki zauważa, że współcześnie obserwujemy pod wpływem silnych prądów materialistycznych i sentymentalistycznych ogromną trudność w zrozumieniu, czym naprawdę jest miłość. Ten stan rzeczy trwa – według autora – od ponad dwóch wieków, to znaczy od czasu, „kiedy przestano rozróżniać w naszej psychice czynności woli na poziomie umysłowym od podobnych im afektów na poziomie zmysłowym, czyli odczuć w ścisłym tego słowa znaczeniu, i miłość zaczęto sprowadzać tylko do tej niższej dziedziny, a przynajmniej wedle wzorów miłości uczuciowej chciano oceniać wyższą miłość duchową” – *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 2/I, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 1986, s. 196-197.

Tylko taka miłość jest wolna od subiektywnych momentów czy też nastrojów uczuciowych i ma „strukturę międzyosobowej wspólnoty”¹²

BIBLIOGRAFIA

- B e d n a r s k i F. W.: Miłość narzeczeńska i małżeńska w świetle filozofii św. Tomasza z Akwinu, Londyn: Veritas 1959.
- K i e r e ś B.: Chodzi o miłość, Lublin: Fundacja „Servire Veritati” Instytut Edukacji Narodowej 2006.
- K r ą p i e c M. A.: Człowiek w kulturze, Warszawa: Gutenberg-Print 1996.
- K r ą p i e c M. A.: Ja – człowiek, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 1974.
- K r ą p i e c M. A.: Sens kultury chrześcijańskiej, Lublin: Fundacja „Servire Veritati” Instytut Edukacji Narodowej 2004.
- P h i l i p p e M.-D.: O miłości, Kraków: Wydawnictwo M 1993.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Poznań–Warszawa: Pallottinum 1980.
- T o m a s z z A k w i n u: Suma teologiczna, t. 10, Londyn: Veritas 1967.
- Powszechna Encyklopedia Filozofii, t. 2, Lublin: Polskie Towarzystwo św. Tomasza z Akwinu 2001.
- Powszechna Encyklopedia Filozofii, t. 8, Lublin: Polskie Towarzystwo św. Tomasza z Akwinu 2007.
- W i e r z b i c k i S.: Uczucie miłości według św. Tomasza z Akwinu, „Roczniki Filozoficzne” 7(1959), z. 4, s. 51-60.
- W i t e k S.: Elementy i istota przyjaźni między ludźmi według św. Tomasza z Akwinu, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 6(1959), z. 4, s. 135-158.
- W o j t y ł a K.: Miłość i odpowiedzialność, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 1982.
- W o r o n i e c k i J.: Katolicka Etyka Wychowawcza, t. 2/I, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 1986.

¹² W o j t y ł a, dz. cyt., s. 82.

FRIENDSHIP DURING THE PERIODS OF ENGAGEMENT
AND MARRIAGE

S u m m a r y

At present friendship is juxtaposed to love. This is contrary to the meaning of friendship that has been worked out by the classical (Latin) tradition, which has always pointed to friendship as the highest level of love. The essence of friendship between the fiancé and fiancée is cooperation in morally perfecting each other, and of friendship between the spouses also in perfecting their children in the process of raising them. Basing the two kinds of friendship on utility goods or on pleasure only is a threat to them. Only spiritual friendship perfects people in their attitude of service, which is a condition for building up sanctity in each other.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: przyjaźń narzeczeńska, przyjaźń małżeńska, doskonalenie, postawa służby.

Key words: friendship during the period of engagement, married friendship, perfecting, attitude of service.